

OJCZYZNA

NIEZALEŻNY TYGODNIK DEMOKRATYCZNY

Nr. 17/129

Sobota 23 kwietnia 1949 r. Charbin.

Cena 1.000 Yuani.

„W podrastającym pokoleniu młodzieży, która wykuwać będzie przyszłość Polski, tkwią niewyczerpane zasoby uzdolnień, ofiarności i zapału“.

Prezydent RP Bolesław Bierut.

哈爾濱波蘭民主週報

Ostatnia Wielkanoc w Charbinie

W KOŚCIELE

Na rezurekcji w kościele św. Stanisława obecny był Delegat Rządu RP ob. Jerzy Kłossowski. Ks. kanonik P. Chodniewicz, pomimo poważnej choroby wygłosił krótkie wielkanocne przemówienie w którym powitał Dostojnego Gościa Delegata RP ob. Jerzego Kłossowskiego i wezwał wszystkich obecnych do chrześcijańskiego pojednania w tym uroczystym dniu.

NA CMENTARZU

Znaczna część kolonii polskiej zgromadziła się po rezurekcji na cmentarzu aby przed wyjazdem pożegnać się z pozostawianymi mogiłami swych bliskich.

Delegat Rządu RP składając na mogile pierwszego prezesa Komitetu ś.p. Albina Czyżewskiego wieniec z napisem »Polska swym wiernym synom na obczyźnie« wygłosił następujące przemówienie:

»Drodzy Rodacy! Po tej ostatniej Wielkiejnocy w Charbinie, kolonia polska powróci z dalekiej obczyzny na historyczny szlak narodu polskiego, aby wspólnie pracować dla naszej własnej rodzimej przyszłości. Wielu weteranów tutejszej kolonii pozostanie na wiecznym spoczynku w obcej ziemi. Ich to jest zasługą, że większość z Was, będąc drugim lub nawet trzecim pokoleniem wyrosłym na obczyźnie, zachowała swą polskość.

Śmierć jest smutną rozłąką. Głęboką tragedią tchną słowa »na zawsze«. Śmierć pociąga za sobą ból i żyz, rozpacz za utraconymi i najbliższymi. W historycznym rozwoju ludzkości śmierć ma jednak głębokie i twórcze znaczenie. Jedno pokolenie ustępuje miejsca drugiemu, aby doskonalic formy i warunki życia, aby torować postęp cywilizacji, nauki i kultury. Jednostki w tym historycznym procesie zamiany giną w swej

cielesnej formie, ale dorobek ich ducha, umysłu i serca pozostaje dla dobra przyszłych pokoleń, jako narodowy skarb, rosnący z pokolenia w pokolenie, w nieskończoność. Każdy naród kroczy po swym historycznym gościńcu, na którym każde poprzednie pokolenie pozostawia na podobieństwo drogowskazów dorobki swej pracy i myśli, aby ułatwić wędrowkę życiową swym następcom, aby natchnąć ich wiarą, otuchą i wytrwałością.

Na historycznych gościńcach narodu są drogowskazy duże i widoczne zdaleka, są również małe i skromne. Te pierwsze są pamiątką po jednostkach, po geniuszach, które ludzkości przewodzą, a te drugie, które się liczą na miliony, to są te zwykłe ludzkie postacie, które pracują w pocie czoła, które cieszą się ze swego ludzkiego szczęścia i które smucą się, gdy życie śmierć przekreśla.

Tutaj na charbińskim cmentarzu wielu leży Polaków. Na tym bocznym gościńcu polskiej historii wiele pracy, wiele zasług i cnót pozostało zdala od polskiego narodu, pozostało wśród obcych i dla obcych. A wiele z tych zmarłych pragnęło wrócić do Kraju i żyło myślą o Kraju. To też, gdy będziecie, drodzy rodacy, opuszczać te obce strony, wracając do Kraju, to pamiętajcie, że te mogiły są dla was drogowskazem na zakręcie waszego życia. One was powinny nauczyć, że każdy naród ma swój własny historyczny gościńiec, na którym tworzy się własnymi rękoma własne życie i własną przyszłość.

Ci co leżą na charbińskim cmentarzu mają dużą zasługę wobec ojczyzny. Spędzili całe życie wśród obcych, a jednakże najmlszą im pozostała ojczyzna, wspomnienia z lat dziecińczych, polska mowa, polska krew, której nicnie zdola zagłuszyć.

Oni poszli w zaświaty, a my nad ich mogiłami zbieramy owoce ich życia na obczyźnie, zbieramy plon, aby go oddać Polsce.

To też nie smutek nas tutaj sprowadził, lecz głębokie zadowolenie, że w tym dalekim Charbinie jest nie tylko polskie życie, ale również polska śmierć, znacząca mogiłami. A to ma własnie ogromne znaczenie, bo świadczy o tym, że przywiązanie do kraju przeżyło życie i nie umarło ze śmiercią, żyje dalej i setki serc napelnia radością z powodu powrotu do Kraju. Tą wiadomością dzielimy się ze zmarłymi i składamy im w radosnym dniu Wielkiejnocy ostatnie sprawozdanie.

Smutno będzie pozostawić drogie pamiątki na cmentarzu, ale kto będzie się z tego powodu smucić, to niech sobie uprzytomni, że w Polsce miliony ludzi nawet mogli po sobie nie pozostawili, zginęli męczeńską śmiercią bez śladu i najbliżsi nawet tej drobnej ulgi są pozbawieni, jaką jest nagrobek, napis, możność odwiedzin. Gdy będziecie w Polsce wasza myśl zawsze dotrze do tych mogił i zarysuje nad nimi więzankę waszych uczuć i waszej wdzięczności za to, że was do powrotu do kraju natchnęli.

W Polsce inaczej patrzemy na śmierć. Tutaj przeżyliście zawieruchę wojenną zdala od walk i zdala od obozów męki. Każdy kto umarł wśród najbliższych, odszedł na wieczny spoczynek w normalnych warunkach, wśród smutku najbliższych. A u nas śmierci towarzyszy-

ły nieludzkie jęki, ból i bezsilna rozpacz. Jeszcze dzisiaj spotkacie w Polsce wiele postaci, które snują się jak smutne cienie, które wiecznie jeszcze szukają zaginionych. To też jeżeli u was krzyż na mogile jest normalnym symbolem chrześcijańskiej wiary, to u nas w Polsce znaczy on więcej, jest to symbol niepokonanej żywotności narodu i jego wytrwałości w walce o lepsze jutro.

Polskie oczy są przyzwyczajone do widoków krzyża, towarzyszył on nam przez wiele wieków, ale w każdym przełomowym momencie polskie oczy przez łzy patrzą na niego i mieni się w tych oczach wszystkimi kolorami tęczy na znak, że po czarnej nocy jasny dzień świta, a z nim powraca nasza wytrwałość, nasza wiara we własne siły i w lepszą przyszłość Polski.

To też kończymy swe sprawozdanie przy polskich mogiłach na charbińskim cmentarzu serdecznym podziękowaniem wszystkim zmarłym tutaj Polakom za ich wytrwanie w polskości, za ich chwalebne wychowanie potomków, za ich uczciwą pracę.

Zebrałiśmy się koło mogiły ś.p. Albina Czyżewskiego, pierwszego prezesa polskiej kolonii w Charbinie, długoletniego działacza i patrioty. Zebrałiśmy się przy tej mogile dlatego, aby dać wyraz sprawiedliwej oceny obywatelskiej zasługi i cnoty. Był on bowiem nie tylko jedną z czołowych postaci charbińskiej kolonii polskiej, ale również miał realną wizję obecnych prze-

OBYWATELSKI KOMITET REPATRIACYJNY
W MANDZURII

zaprasza wszystkich rodaków na

ZEBRANIE INFORMACYJNE

W SPRAWACH REPATRIACYJNYCH

w niedzielę dnia 24 b. m. o g. 3-ej po poł.
w Domu Polskim.

mian społecznych, bo właśnie pięć lat wstecz pierwszy w Charbinie wznosił okrzyk na cześć Polski Ludowej, Polski wszystkich Polaków dobrej woli.

Cześć jego pamięci i wszystkich jego towarzyszy na cmentarzu.

Na cmentarzach charbińskich leżą również Polacy innych wyznań, o których pragnę wspomnieć.

Najbliżej polskich mogli leżą polscy Karaimi i pokrewni im polscy Tatarzy. Te dwie nieliczne grupy narodowościowe w Polsce odznaczały się zawsze głęboką lojalnością i wiernością wobec swej ojczyzny, wykazując ofiarność i solidarność z całym narodem.

Cześć ich pamięci!

Na sąsiednim cmentarzu leżą również polscy Żydzi, którzy w ubiegłych kilku latach ramię w ramię z narodem polskim nieśli na swych barkach cały ogrom ciężkiej doli i zniszczeń. Wielu Żydów w walce o wolność wykazało dużo męstwa i poświęcenia, a powstanie w getcie warszawskim należy do najchlubniejszych kart historii walk z hitlerowskim najeźdźcą.

Cześć pamięci wszystkich tych polskich Żydów, którzy zdala od swej ojczyzny umarli, pozostając jej wiernymi do ostatniej chwili».

W DOMU POLSKIM

Po powrocie z cmentarza znaczna ilość osób zebrała

się w Domu Polskim, gdzie Delegat Rządu RP ob. J. Kłossowski złożył kolonii polskiej życzenia świąteczne. Przede wszystkim życzył ob. Kłossowski, aby kolonia polska znalazła się wreszcie w Polsce, gdzie będzie miała lepsze warunki bytu, aby zerwała jaknajprędzej z istniejącą tutaj atmosferą wszelkich niedorzecznych plotek o Polsce, aby droga do Polski stała się przyjemną majówką, tymbardziej, że właśnie w maju będzie się odbywała, aby się Polska wszystkim charbińczykom spodobała, aby każdy znalazł w Ojczyźnie właściwe dla siebie miejsce.

Młodzieży charbińskiej, która się Delegatowi Rządu spodobała, złożył ob. Kłossowski

specjalne życzenia, aby każdy z niej po przyjeździe do Polski miał możliwość pełnego rozwinięcia swych »orlich skrzydeł«, gdyż ze swej strony ob. Delegat czyni wszystko, aby każdy z młodzieży mógł się tam uczyć i znaleźć dla siebie najlepsze warunki rozwoju swych zdolności.

W odpowiedzi zabrał głos najstarszy członek kolonii polskiej w Charbinie ob. M. Świdorski, który wyraził słowa najgorętszego podziękowania Rządowi RP i jego Delegatowi ob. J. Kłossowskiemu za zajęcie się losem kolonii polskiej i danie jej możliwości powrotu do Ojczyzny.

WANDA STRZAŁKOWSKA

Gigant i Ziemowit

Czarny węgiel jest naszą złotą walutą. Za węgiel kupujemy zagranicą tłuszcz, kupujemy maszyny, samochody i wiele surowców, bez których nasz przemysł nie mógłby pracować. Nie ma dzisiaj prawie państwa w Europie, które nie korzystałoby z pracy polskiego górnika. Przez wszystkie punkty graniczne suną długie pociągi czerwonych węglarek. Ze wszystkich naszych portów codziennie wypływają ciężko zanurzone w wodzie okręty-węglowce.

Co rok w naszych kopalniach wydobywamy coraz większe ilości czarnych diamentów, rok-rocznie mamy więcej węgla na sprzedaż i więcej dla siebie, wewnątrz kraju. Produkcja wzrasta. Wzrasta przede wszystkim dzięki wzmożonej wydajności pracy górnika.

Co roku inwestujemy w kopalniach miliardy złotych dla unowocześnienia ich i ulżenia pracy człowieka, zastępując go maszyną. Lecz wszystkiego ciągle jest za mało. Więcej węgla żąda stale przemysł, o więcej węgla prosi zagranica. Dlatego też, poza istniejącymi dzisiaj kopalniami, buduje się obecnie w Polsce cztery nowe, z których dwie „Ziemowit“ i „Gigant“ będą największymi i najnowocześniejszymi kopalniami Europy.

Jak wygląda kopalnia węgla? Jak się w niej pracuje?

Węgiel w ziemi znajduje się w pokładach, tak jak mak w strucli. Grubość tych

pokładów wynosi od 60 centymetrów do 90 metrów. Pokładów cieńszych już nie opłaca się eksploatować.

W głąb ziemi wchodzi szyb, nad którym widać charakterystyczną wieżę z wielkim kołem wyciągowym windy. Taki szyb od razu sięga maksymalnej głębokości kopalni. Od szybu na wysokości pokładów węglowych odchodzą chodniki główne. Każda kopalnia ma kilka poziomów, zależnie od rozmieszczenia pokładów węgla, a każdy poziom ma swój chodnik główny. Jest to tunel, wykuty w skale, o półokrągłym sklepieniu, bardzo często jeszcze nawet obmurowany. W chodniku głównym widzimy tory kolejki elektrycznej, po której suną wagoniki z węglem. Od głównego chodnika rozchodzi się cała sieć mniejszych chodników, skąd boczne prowadzą już do »przodka«, tj. do miejsca pokładu węglowego, znajdującego się w eksploatacji. Wzdłuż tych chodników biegną rynnny żelazne i transportery, którymi dostarcza się węgiel aż do wózków.

Węgiel wydobywa się w ten sposób, że na »przodku« pracuje pięciu ludzi: dwóch rębaczy, którzy kują w pokładach węgla i zakładają ładunki dynamitowe oraz ładowacze, których zadaniem jest odtransportowanie odstrzelonego węgla. Wszystkie chodniki, jak również sama komora przodkowa podpięra się potężnymi stęplami sosnowymi, a pokłady

już wyeksploatowane zamula wodą z piaskiem, aby wydrążona ziemia nie zapadła się.

Teraz nasze bryły węgla jadą kolejką elektryczną do windy, która następnie wyrzuca je na powierzchnię ziemi. Ale taki węgiel nie nadaje się jeszcze do sprzedaży. Jest różnej wielkości, dużo w nim miału, a nawet zwyczajnego piasku i kamienia. Trafia więc węgiel najpierw do sortowni, tj. wysokiego, co najmniej na cztery piętra, budynku, gdzie wielkie transportery gumowe zawożą go aż na szczyt, skąd przez najrozmaitsze sita i spusty zostaje rozdzielony według swej wielkości. Jednocześnie usuwa się kamienie. Przy tej pracy zatrudnia się przeważnie kobiety, które niezawodnym swym okiem od razu rozróżniają czarną bryłę węgla od równie czarnego kamienia. Z pierwszego piętra sortowni wielkimi otworami węgiel wpada wprost do podstawionych wagonów i jedzie w świat.

Kopalnie są całkowicie zelektryfikowane. Wszędzie wiszą żarówki, pracują pompy elektryczne i świdry pneumatyczne ze zgęszczonym powietrzem. Każda kopalnia, poza szybem wyciągowym, ma jeden lub parę szybów wentylacyjnych. Potężne pompy włączają stale w głąb ziemi czyste powietrze, a zużyte wraz z gazami wychodzi właśnie tymi szybami wentylacyjnymi. Służą one również jako dro-

gi ucieczki górników w wypadku katastrofy, czy zepsucia szybu wyciągowego.

„Ziemowit“ i „Gigant“ będą największymi kopalniami w Europie. Jednocześnie pomyślano tutaj o wszystkim, aby pracy górnika zapewnić możliwie największe bezpieczeństwo i uczynić ją możliwie najlżejszą. Specjalne, najnowszej konstrukcji, maszyny-wrębarki potrzebne do pomocy górnikowi w jego pracy, są sprowadzane z zagranicy, a sortownie mają być całkowicie zmechanizowane. Człowiek będzie tu tylko nadzorował maszynę. Pomyślano również i o wygodach, nowoczesnych łaźniach, gdzie górnicy będą mogli użyć gorącej kąpieli lub prysznicu, a zostawiwszy we własnej szafce ubranie robocze, przebrać się w swój codzienny strój.

Matki, mające dzieci, przeprowadzą je do pięknych żłobków, a górnik znajdzie rozrywkę w świetlicy kopalnianej. Dla nikogo również nie będzie zamknięta droga do dalszego kształcenia i awansu społecznego. Droga od górnika do dyrektora czy inżyniera dla najzdolniejszych będzie zawsze otwarta.

Naokoło tych wielkich kopalni powstają całe miasteczka górnicze. Zamiast dawnych ponurych, czerwonych, o koszarowym wyglądzie domów robotniczych, buduje się jasne, wesole, pełne słońca jedno lub parorodzinne domki.

Wyższe płace, więcej szkół, uczniów, nauczycieli.

Ostatnio podwyższone zostały płace nauczycielskie. Jest to poważny krok naprzód na drodze do poprawy bytu wychowawców naszej młodzieży. Realna podwyżka plac wyniosła wedle oceny Związku Nauczycielstwa Polskiego 50—60%.

Tak np. zasadnicze pobory nauczyciela szkoły podstawowej na wsi wynoszą już dziś od 11.300 do 21.500 złotych. Uwzględnia się przy tym stopień wykształcenia. Nauczyciele szkół powszechnych o wykształceniu uniwersyteckim, osiągają obecnie poziom 25.000 zł. miesięcznie i więcej.

Z rozmów z nauczycielami wynika, że są szczególnie zadowoleni ze zniesienia zapomóg od Kół Rodzicielskich. Zapomogi te, przeważnie niskie, niewiele wpływały na polepszenie bytu nauczycieli, często natomiast były kłopotliwe, a nawet obrażały poczucie godności nauczyciela.

Obecnie podwyżka plac zwolni też nauczycieli w dużym stopniu od udzielania prywatnych korepetycji i pozwoli im zająć się bardziej szkołą i wychowaniem młodzieży, jak również własnym doksztalceniem się.

Tak samo i sprawa mieszkań nauczycielskich wkrótce ruszy z miejsca. Ostatnie, mianowicie, rozporządzenie ministra oświaty zaleca, by przy budowie nowych szkół z góry rezerwowano miejsca

na mieszkania dla nauczycieli. Na budownictwo mieszkań nauczycielskich w Warszawie i na prowincji przeznaczono w tym roku około 160 milionów złotych.

Mimo wzrostu liczebnego (po wojnie mamy 110 tysięcy nauczycieli, przed wojną było ich 75 tysięcy) stan nauczycielski wciąż jeszcze odczuwa brak nowych sił. Nic dziwnego. Otwarcie szerokiego dostępu do oświaty dla młodzieży robotniczej i chłopskiej, tak upośledzonej pod tym względem przed wojną, wymaga tworzenia nowych placówek szkolnych i kształcenia nowych sił nauczycielskich. Tego samego wymaga przewidziany na rok 1949 plan założenia szkół we wszystkich miejscowościach, które dotąd ich nie miały.

W związku z tym liczba uczniów w szkołach podstawowych wzrosła w roku bieżącym do 3,6 milionów, co stanowi wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym o 6,5 proc.

Średnie szkolnictwo ogólnokształcące obejmuje 251.000 młodzieży. Jest to wzrost w porównaniu z 1948 rokiem o 30,6 proc. O taki sam procent wzrosła też ilość uczniów w szkołach przysposobienia zawodowego.

Dla młodzieży, pragnącej obrać zawód nauczycielski, rozszerza się ogromne pole do pracy.

Zjazd techników filmowych polskich i czechosłowackich

Pomiędzy 3 a 6 lutego br. odbył się w Nieborowie zjazd polskich i czechosłowackich techników filmowych. Był to pierwszy tego typu zjazd, gdyż dotychczas odbywały się jedynie zjazdy filmowców poruszających zagadnienia ogólne, nie specjalnie techniczne.

Na zjeździe tym omówiono wiele zagadnień dotyczących pracy związanej z techniką filmową.

Polska i Czechosłowacja dążyć będą do stworzenia wspólnej metody szkolenia pracowników filmowych. Omówiono kwestię wymiany podręczników, wzajemnego udzielania stypendiów.

Prócz zagadnień technicz-

nych omówiono również sprawy dotyczące przemysłu filmowego.

Czechosłowacja posiada kamery filmowe, Polska produkuje filmową taśmę, której brak Czechosłowacji. Ustalono więc ścisłą współpracę. Czechosłowacja zajmie się udoskonalaniem kamer filmowych, Polska—produkcją taśmy filmowej. Wspólny Komitet Normalizacyjny ustalać będzie normy produkcji.

Obie kinematografie—polska i czechosłowacka, posiadające olbrzymie możliwości rozwoju, w ścisłej współpracy pracować będą owocnie i przyczyniać się do rozwoju sztuki filmowej.

Zjazd zakończył swe obrady w atmosferze serdecznego koleżeństwa i przyjaź-

ni, ustalając termin następnego spotkania w maju br. w Czechosłowacji.

Komunikat Ministerstwa Obrony Narodowej

W związku ze zbliżającym się ukończeniem 2-letniego okresu zasadniczej służby wojskowej przez szeregowych starszych roczników wstąpienia kwietniowego 1947 roku—minister Obrony Narodowej wydał rozkaz, w którym poleca: Zwolnić z wojska i przenieść do rezerwy w czasie od 11 do 15 kwietnia 1949 r. z jednostek Wojsk Lądowych i Wojsk Lotniczych podofi-

cerów i szeregowców służby zasadniczej bez względu na rok urodzenia, którym okres 2-letniej zasadniczej służby wojskowej kończy się do dnia 30 kwietnia 1949 r. włącznie. Jednocześnie Rejonowe Komendy Uzupełnień zobowiązane są w oparciu o ustawodawstwo obowiązujące zakłady pracy, ułatwić zwolnionym z wojska otrzymanie pracy zarobkowej.

Trzy lata działalności ORMO

Z okazji trzeciej rocznicy utworzenia Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej odbyły się w całym kraju uroczystości, w czasie których podsumowane zostały dotychczasowe osiągnięcia ORMO w walce z wrogami Polski Ludowej—o porzą-

dek i bezpieczeństwo obywateli. Tysiące najbardziej ofiarnych ORMO-wców otrzymało odznaczenia.

Uczestnicy uroczystości złożyli hołd pamięci ORMO-wców, poległych w walce z reakcyjnym podziemiem i dywersją.

Rocznica „Służby Polsce“

W pierwszą rocznicę swego istnienia powszechna organizacja »Służba Polsce« dokonała podsumowania swoich wyników i osiągnięć w pracy dla dobra kraju.

W ciągu roku SP ogarnęła ponad milion młodzieży, a w tym około 65% młodzieży wiejskiej, dając jej duże możliwości twórcze, pracy i nauki, zdobycie zawodu oraz społecznego i fizycznego rozwoju.

Młodzież brygad SP, dzięki współzawodnictwu zaoszczędziła 500 milionów złotych. Udział junaków SP w pracach nad odbudową kraju wyraża się w poważnych osiągnięciach. W ramach Czynu Kongresowego młodzież SP zradiofonizowała i zelektryfikowała 57 wsi, wyremontowała 240 km dróg i zbudowała 370 boisk sportowych. Równocześnie na 300 kursach zorganizowano naukę dla analfabetów.

W swojej organizacji młodzież SP zdobywała kwalifikacje zawodowe i otrzyma-

ła specjalne przeszkolenie na kursach szybowcowych, żaglowych, pilotów silnikowych itd. Szkolenie tego typu objęło kilka tysięcy młodzieży. Duży udział w pracach SP wykazały żeńskie obozy pracy społecznej. Młode junaczki organizowały na terenie wiejskim pracę kulturalno-oświatową, pomagały mało i średnio-rolnym chłopom w pracy na roli. Równocześnie specjalne ekipy udzielały pomocy sanitarnej i higienicznej. Prace kulturalno-wychowawcze objęły 324 wsie, a ratowniczo-sanitarne 490. Hufce żeńskie zorganizowały równocześnie 1.500 imprez artystycznych dla około 250 tys. ludności. Junacy SP zorganizowali współzawodnictwo pracy, które usprawniło pracę brygad SP. Dzięki współzawodnictwu pracy brygady SP zrealizowały szereg ponadplanowych prac, dając państwu oszczędności na sumę około pół miliarda złotych.

Pomoc Państwa dla rybaków morskich

W Ministerstwie Żegluga odbyła się konferencja prasowa, na której min. Rapacki i wice-minister Widywiski naświetlił program

rybołówstwa morskiego. Ogólna liczba rybaków wynosi obecnie około 4.000—tym niemniej wyniki osiągnięte przez zorganizowane rybo-

łówstwo morskie stanowią poważny wkład w zaopatrzenie żywnościowe kraju.

Przeciętny kuter rybacki zatrudniający 4 ludzi, daje przeciętnie w ciągu roku około 200 ton ryb. W roku ubiegłym, który nie był specjalnie obfity w rybę, złowiono ogółem 48.000 ton ryb. Na rok bieżący zaplanowano połowy w wysokości 60.000 ton. Dla wykonania planu posiadamy 300 kutrów, a więc liczbę dostateczną.

Wydaną została ustawa,

która w całej rozciągłości popiera rozwój rybolówstwa zarówno prywatnego, jak spółdzielczego i państwowego. W celu dopomożenia rybakom w osiągnięciu wyznaczonych planów, stosowana będzie daleko idąca pomoc, polegająca na zaopatrzeniu w sprzęt, szkoleniu oraz wskazywaniu rybakom miejsc, obfitujących w odpowiednie gatunki ryb. Plan inwestycyjny w dziale rybolówstwa na rok bieżący będzie podwyższony o 569 milionów zł.

O lepsze i sprawniejsze zaopatrywanie konsumenta

W połowie marca br. w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego odbyła się odprawa naczelników wydziałów handlu urzędów wojewódzkich. Minister Dietrich zagajając obrady, podkreślił poważne zadania, jakie stoją obecnie przed aparatem dystrybucyjnym. Specjalną troską należy otoczyć sprawy takie jak ilość i jakość

oraz asortyment towarów, aby móc sprostać szybko wzrastającemu zapotrzebowaniu ludności wobec stalego zwiększania się jej stopy życiowej oraz liczby zatrudnionych.

Specjalną uwagę zwrócono na sprawę rynku mięsnego oraz na zwiększone zaopatrzenie ludności w okresie przedświątecznym.

Przemysł kosmetyczny

Państwowy przemysł chemiczny zwiększa z roku na rok produkcję kosmetyków, zaspakajając rosnące potrzeby ludności. W lutym b. r.

przemysł państwowy zdołał wyprodukować 33,8 ton kremów, 14 ton pudrów i zasypek oraz 1.186 kg wód kolońskich.

OBYWATELSKI KOMITET REPATRIACYJNY W MANDŻURII

KOMUNIKAT Nr 7 z dnia 21 kwietnia 1949 roku

Począwszy od dnia 25 kwietnia b. r. wszyscy poniżej wymienieni obywatele zapisani na wyjazd mają się zgłaszać osobiście w kancelarii Delagata Rządu RP, od godziny 9-ej do 4-ej, w następującej kolejności:

W poniedziałek 25.4.49 r.:

Adamski Bronisław
Adamska Anna
Adamski Wincenty
Adamska Nina
Cholewicka Bronisława
Grabowski Grzegorz
Grabowski Władysław
Hreczecha Wanda
Hulewicz Stanisław
Hulewicz Leokadia
Hulewicz Bronisława
Hulewicz Jan
Hulewicz Maria
Hulewicz Helena
Klamkowski Jan
Korona Stanisław
Korona Michał
Kurdybelska Julia
Kurdybelska Wiktoria

Kurdybelska Janina
Kurdybelski Kazimierz
Kurdybelski Edward
Lange Stanisław
Lange Olga
Lech Helena
Lepa Stanisław
Mackiewicz Helena
Mackiewicz Janina
Mackiewicz Zofia
Majewska Maria
Makowiecki Ludwik
Mazur Anna
Mazur Regina
Mazurek Jan
Mazurek Julian
Mazurek Matylda
Milanowski Edward
Milanowska Anna
Nowoszycki Wincenty

Nowoszycki Cyprian
Nowoszycka Aniela
Pietkiewicz Janina
Pietkiewicz Jadwiga
Pietruszewski Antoni
Pławska Lidia
Sadkowski Gwidon
Sadkowska Stanisława
Sadkowska Maria
Skriabina Janina
Skriabin Mirosław
Skriabina Irena
Skrodzki Robert
Skrodzka Maria
Skrodzki Henryk
Sliwiński Józef
Sławiańska Janina

We wtorek 26.4.49 r.

Smoleńska Franciszka
Smoleński Karol
Solecka Eufrozyna
Solecki Stanisław
Sosnowski Bazyl
Sosnowska Matrona
Sosnowska Lidia
Sosnowska Barbara
Sosnowski Aleksander
Soroczyński Władysław
Spychalski Stanisław
Spychalska Teodora
Spychalski Leonard
Spychalski Edward
Spychalska Albina
Stachurski Bolesław
Stachurska Agata
Stachurska Pelagia
Stefanowicz Bronisław
Stefanowicz Wiera
Stębański Mieczysław
Stryżko Mikołaj
Stryżko Maria
Stryżko Rimma
Sudnik Bronisław
Sudnik Cezarja
Szachbazowa Felicja
Szatkowski Jan
Szatkowska Nonna
Szczepańska Franciszka
Szlawska Anna
Szlawski Jan-Władysław
Szlawska Kamilla
Szymański Franciszek
Szymańska Anna
Szymczak Franciszek
Szymczak Aleksandra
Szymłowski Piotr
Szymłowska Eugenia
Szymłowska Zofia
Tchórzewski Henryk
Tomaszewski Szczepan
Tomaszewski Apolinary
Tomaszewska Władysława
Tracewska Maria
Turkowski Borys
Tyka Piotr

Tyka Jadwiga
Tyka Wawrzyniec
Tyka Joanna
Tyka Edward
Tyka Rozalia
Tylke Karolina
Tylke Mieczysław
Urbanowicz Aleksander
Wawro Karol
Wirzawski Franciszek
Wirzawska Aniela
Wirzawski Piotr

We środę 27.4.49 r.:

Wojciechowski Stanisław
Wojciechowska Maria
Wojciechowska Anna
Wojciechowski Jan
Wojciechowska Katarzyna
Wojciechowski Edward
Wojciechowska Zofia
Wojtylak Henryk
Wojtylak Zenon
Wojtylak Romuald
Worobiowa-Sikorska Wład.
Wowczuk Michał
Wowczuk Paraskiewa
Wyrwas Stanisław
Wyrwas Wiktor
Wyrwas Anisia
Wyrwas Stefan
Wysocki Michał
Wyszyński Józef
Wyszyńska Salomea
Wyszyńska Irena
Zabrocki Stanisław
Zabrocka Eugenia
Zabrocki Eugeniusz
Zaleski Witold
Zaleska Katarzyna
Zalewski Wiktor
Zalewska Dominika
Zalewski Stanisław
Zgierski Emilian
Zgierska Tatiana
Zgorzelska Janina
Zgorzelski Jerzy
Zieliński Jan
Zielińska Kazimiera
Zieliński Władysław
Zielińska Wanda
Zieliński Edward
Zienkowiec Walerian
Zienkowiec Bronisława
Zienkowiec Władysław
Zienkowiec Maria
Zienkowiec Józefa
Zienkowiec Władysław
Zienkowiec Antoni
Zimny Stanisław
Zubrycki Michał
Żebrowski Bronisław
Żelubowski Władysław
Żelubowska Anastazja
Żołędowski Stanisław

Uzpełniająca lista będzie wywieszona na tablicy w Komitecie i będzie zamieszczona w następnym numerze „Ojczyzny“, który ukaże się 30 b. m.

Szef Biura Prezydialnego
(—) K. Krąkowski

Prezes Komitetu
(—) B. Stefanowicz

OBYWATELSKI KOMITET REPATRIACYJNY w MANDŻURII zaprasza całą kolonię polską do wzięcia udziału w

UROCZYSTEJ AKADEMII

poświęconej

DNIU 1 MAJA

która odbędzie się w salach Do-

mu Polskiego w niedzielę dnia 1 maja o g. 6 po poł.

Premówienie poświęcone DNIU 1 MAJA wygłosi DELEGAT RZĄDU RP OB. JERZY KŁOSSOWSKI. Po krótkim programie artystycznym odbędzie się Wieczór Taneczny, wyłącznie dla członków kolonii polskiej.